

Piotr Majer

Konieczność zezwolenia na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych : racje uzasadniające taką decyzję Konferencji Episkopatu Polski

Ius Matrimoniale 5 (11), 169-192

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Piotr Majer

Konieczność zezwolenia na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych: racje uzasadniające taką decyzję Konferencji Episkopatu Polski

Wstęp

Instrukcja Konferencji Episkopatu Polski o zawarciu małżeństwa wydana w związku z wejściem w życie Konkordatu z 1993 r. i państwowych przepisów wykonawczych zawiera rozporządzenie, iż w sytuacji, w której narzeczeni nie chcą, by ich małżeństwo zawierane w kościele miało także skutki cywilne, należy zwrócić się po stosowne zezwolenie do ordynariusza miejsca¹. Mamy zatem do czynienia z sytuacją podobną do tych, które obejmuje kan. 1071 Kodeksu Prawa Kanonicznego, wymieniając szereg przypadków, w których podobnie należy prosić o takie zezwolenie. Kan. 1071 § 1, 2^o przewiduje wprowadzić obowiązek uzyskania zezwolenia ordynariusza na zawarciu małżeństwa przez nupturientów, którzy *nie mogą* zawrzeć

¹ *Instrukcja dla duszpasterzy dotycząca małżeństwa konkordatowego* z dnia 22.10.1998, promulgowana w Biuletynie Katolickiej Agencji Prasowej, nr 46 z 17.11.1998, ss. 15-17. II. 3: „Konferencja Episkopatu Polski na zebraniu plenarnym w dniu 4 czerwca 1998 r., podjęła następującą uchwałę: Wierni Kościoła katolickiego w Polsce zawierający małżeństwo kanoniczne, mają obowiązek uzyskania dla niego skutków cywilnych, zapewnionych w Konkordacie (art. 10). Bez zgody Ordynariusza miejsca nie wolno zatem asystować przy małżeństwach nupturientów, którzy nie chcą, by ich małżeństwo wywierało skutki w prawie polskim. Ordynariusz miejsca może zezwolić na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych tylko w wyjątkowych przypadkach z ważnych powodów pastoralnych (por. kan. 1071 § 1, nr 2 KPK)”.

małżeństwa w świetle prawa cywilnego², ale nie odnosi się do sytuacji, w której narzeczeni *nie chcą*, by ich małżeństwo miało skutki cywilne. Uchwała Konferencji Episkopatu jest więc partykularnym rozszerzeniem powyższej normy kodeksowej, do której zresztą wprost się odwołuje³.

Tekst art. 10 ust. 1 p. 2 Konkordatu stwarza bowiem taką możliwość, uzależniając cywilną skuteczność małżeństwa zawartego zgodnie z normami prawa kanonicznego od złożenia przez nupturientów zgodnego oświadczenia woli dotyczącego wywarcia takich skutków. A zatem jeśli takiego oświadczenia obu stron nie będzie, małżeństwo przez nie zawarte będzie małżeństwem czysto religijnym (zwanym nieraz niezbyt ściśle *matrimonium conscientiae*), które nie wywołuje żadnych skutków w rozumieniu prawa państwowego⁴.

Warto zauważyć, iż decyzja Konferencji Episkopatu Polski o konieczności uzyskania stosownego zezwolenia w powyższej sytuacji stanowi pewne *novum* w partykularnym prawie kanonicznym w Polsce, idąc na-

² „Poza wypadkiem konieczności, nie można bez zezwolenia ordynariusza miejsca asystować przy (...) małżeństwie, które nie może być uznane lub zawarte według prawa państwowego”. Dzieje się tak, gdy między nupturientami istnieje przeszkoda wynikająca jedynie z prawa państwowego, która nie funkcjonuje w prawie kościelnym lub od której uzyskano dyspensę tylko na forum kanonicznym. Teoretycznie najczęściej może tu chodzić o sytuację, w której co najmniej jedno z narzeczonych, będąc stanu wolnego w świetle prawa kanonicznego, pozostaje w związku cywilnym z inną osobą niż ta, z którą chce zawrzeć małżeństwo kościelne. Szerzej na temat podobieństw i rozbieżności między systemami prawnymi kanonicznym i cywilnym w Polsce w zakresie przeszkód małżeńskich zob. P. Kuglarz, F. Zoll, *Małżeństwo konkordatowe. Analiza prawnoporównawcza zawarcia małżeństwa w prawie kanonicznym i prawie polskim. Rozważania na tle konkordatu z 28 lipca 1993*, Kraków 1994, ss. 24-41; J. Dudziak, *Zharmonizowanie kanonicznego prawa małżeńskiego i polskiego prawa rodzinnego w Konkordacie*, w: AA.VV. (J. Dyduch red.), *Rola i znaczenie Konkordatu 1993 r.*, Kraków 1994, ss. 102-109; C. Suchocki, *Przeszkody małżeńskie w prawie kanonicznym i polskim Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Poradnictwo rodzinne w aspekcie wymogów Konkordatu*, Lublin-Sandomierz 1997.

³ Uchwała Konferencji Episkopatu Polski zakazująca asystowania przy małżeństwach nupturientów, którzy nie chcą, by ich małżeństwo wywierało skutki w prawie polskim, wykracza poza ramy aktów normatywnych określanych w kan. 34 KPK jako instrukcje, których celem jest jedynie wyjaśnienie i rozwinięcie ustaw, bez zmiany ich treści. Powyższy przepis Konferencji Episkopatu jest zatem prawdziwym dekretem ogólnym, czyli ustawą we właściwym znaczeniu, w myśl kan. 29. Dlatego też Konferencja Episkopatu, zgodnie z kan. 455, musiała uzyskać wymagane prawem *recognitio* Stolicy Apostolskiej dla swej uchwały z 4.06.1998, na którą powołuje się Instrukcja, by mogła ona zostać promulgowana zgodnie z prawem i tym samym miała obowiązującą moc ustawy.

⁴ Nie odnosi się tu do sytuacji, w której małżeństwo nie ma skutków cywilnych w wyniku niedokonania zapisu w USC w wyznaczonym terminie 5 dni. Chodzi jedynie o brak woli nupturientów, by ich małżeństwo wywierało takie skutki.

wet dalej niż Kodeks Prawa Kanonicznego we wspomnianym wyżej kan. 1071. Przyjęte rozwiązanie jest tym bardziej intrygujące, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż przez całe lata obowiązywało w tej kwestii ustawodawstwo PRL, zgodnie z którym kapłan nie mógł asystować przy zawieraniu małżeństwa kanonicznego, jeśli nupturienti nie zawarli uprzednio związku cywilnego i nie przedstawili duchownemu wyciągu z aktu małżeństwa zawartego przed urzędnikiem państwowym. Za złamanie tego przepisu kapłanowi groziła kara grzywny lub aresztu⁵. Taka sytuacja była powszechnie uznawana jako przejaw dyskryminacji religijnej i jawne zaprzeczenie proklamowanego przez Konstytucję PRL rozdziału Kościoła od Państwa. Dlatego gdy ustawą z 17.05.1989 r. uchylono ten jednostronny zakaz wraz ze związaną z nim sankcją karną, nie bez racji zostało to odczytane jako jeden z symptomów wolności religijnej, autonomii Kościoła i normalizacji stosunków między Kościołem a Państwem w Polsce⁶. Począwszy od tego czasu zawarcie małżeństwa kościelnego nie było uwarunkowane wcześniejszym związkiem cywilnym nupturientów: teoretycznie mogli oni zawrzeć ślub cywilny później lub nawet nie zawierać go wcale, jeśli taka była ich wola. Tymczasem po wydaniu Instrukcji Konferencji Episkopatu dotyczącej małżeństwa konkordatowego, już w nowej sytuacji Kościoła w Polsce i po uznaniu skutków cywilnych małżeństw kanonicznych, mamy do czynienia ze swoistym ograniczeniem – tym razem ze strony Kościoła – autonomii narzeczonych w ich decyzji o zawarciu małżeństwa wyłącznie o charakterze religijnym, bez skutków cywilnych. Jakie są zatem racje takiej decyzji Konferencji Episkopatu, które uzasadniają wymóg zwrócenia się do ordynariusza po zezwolenie za zawarcie małżeństwa czysto kanonicznego?

⁵ Zob. Ustawa z dnia 2.12.1958 r. o zmianie przepisów prawa o aktach stanu cywilnego (Dziennik Ustaw PRL, Nr 72, poz. 358), w: M. Fąka (red.), *Państwowe prawo wyznaniowe Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wybór Tekstów Źródłowych (według stanu z dnia 1 kwietnia 1977 r.)*, Warszawa 1978, ss. 194-195. O innych państwach, które nakładają taki obowiązek zob. P. Ciprotti, *Il matrimonio religioso nelle legislazioni civili*, Monitor Ecclesiasticus, 105 (1980), ss. 88-90.

⁶ Zob. G. Kałwarczyk, *Czy w Polsce obowiązuje zawarcie małżeństwa cywilnego?*, Biuro Prasowe Episkopatu Polski. Pismo Okólne, 22 (1989), nr 49, ss. 24-26; J. Dyduch, *Komentarz do Ustawy „O stosunku Państwa do Kościoła katolickiego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” z dnia 17 maja 1989 r.*, Notificationes e Curia Metropolitana Cracoviensi, 127 (1989), s. 293.

1. Wolność nupturientów w decydowaniu o skutkach cywilnych swego małżeństwa

Za autonomią narzeczonych w tej kwestii przemawia zarówno litera przepisu Konkordatu z 1993 r. jak i ustawowo zagwarantowane ogólne zasady wolności religijnej i osobistej wszystkich obywateli.

Jeśli chodzi o pierwszy argument, to wynika on bezpośrednio ze sformułowania art. 10 ust. 1 p. 2 Konkordatu, który stanowi wyraźnie, iż warunkiem wywołania skutków cywilnoprawnych małżeństwa jest złożenie przez małżonków zgodnych oświadczeń woli dotyczących wywarcia takich skutków. Bez spełnienia tego wymogu małżeństwo nie będzie mogło być wpisane do akt i w konsekwencji nie zostanie uznane w państwowym porządku prawnym. A zatem to, czy małżeństwo ma wywierać skutki cywilne, czy też nie, zależy od woli nupturientów.

Takie postawienie sprawy w Konkordacie polskim z 1993 r. jest dużą nowością i różni się w sposób istotny od rozwiązań przyjętych przez inne umowy międzynarodowe między Kościołem a Państwem, które nie zawsze były tak jednoznaczne i nie eliminowały konfliktowych sytuacji w odniesieniu do obligatoryjnego, czy też nie, zawiadamiania odpowiednich instytucji państwowych o zawarciu małżeństwa według formy kanonicznej. Spośród posoborowych umów konkordatowych, które traktują o uznaniu skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego, jedynie Konkordat polski wprowadza warunek oświadczenia woli nupturientów dotyczący wywarcia takich skutków, stanowiąc wyraźnie o autonomii stron w tej kwestii⁷.

Do niejasnej sytuacji w tej materii doszło np. w Hiszpanii, gdzie z tekstu umowy ze Stolicą Apostolską z 1979 r. nie wynika w sposób wykluczający wszelką wątpliwość obowiązek wpisania do rejestru państwowego małżeństwa zawartego według formy kanonicznej. Jednakże przepisy hiszpańskiego Kodeksu cywilnego i Ustawy o rejestrze cywilnym nakładają bądź na samych małżonków, bądź to na proboszcza miejsca⁸ zobowiązanie do powiadomienia właściwego urzędu w ciągu pięciu dni

⁷ Zob. W. Adamczewski, *Uznanie skutków cywilnych małżeństwa kanonicznego w najnowszych umowach konkordatowych*, Jus Matrimoniale, 1 (1996), s. 190-191.

⁸ W tej kwestii między różnymi rozporządzeniami państwowymi, kościelnymi i obowiązującą praktyką istnieją duże rozbieżności, co czasem prowadzi do niejasnych sytuacji. Zob. R. Navarro Valls, *La inscripción del matrimonio en el Registro civil*, w: AA.VV., *El matrimonio: cuestiones de derecho administrativo-canónico. IX Jornadas de la Asociación Española de Canonistas. Madrid 29-31 marzo 1989*, Salamanca 1990, ss. 184-195.

o zawartym małżeństwie, by jego skutki cywilne mogły być uznane na forum cywilnym, jeśli nie ma żadnej przeszkody wynikającej z prawa państwowego. Tak więc w systemie hiszpańskim, zgodnie z obowiązującym prawem państwowym, nie ma miejsca na dobrowolne zawarcie małżeństwa wyłącznie religijnego, chyba że – nad czym się dyskutuje – w grę wchodzi małżeństwo zawierane tajnie, według kanonów 1130-1133 Kodeksu Prawa Kanonicznego. Mamy bowiem do czynienia z pewnego rodzaju automatyzmem: o każdym związku zawartym według formy kanonicznej należy powiadomić odnośny urząd państwowy. Zaniedbanie dokonania takiego zgłoszenia oznaczałoby złamanie prawa państwowego i chociaż nie wiąże się z żadną sankcją karną, winny zaniedbania może być pociągnięty do odpowiedzialności cywilnej. Postulaty prawników podejmujących studia w tej dziedzinie zmierzają jednak w kierunku zagwarantowania przez stronę państwową wolności wyboru nupturientów między małżeństwem wyznaniowym ze skutkami cywilnymi, a małżeństwem czysto religijnym, które nie pociągałoby za sobą takich następstw⁹.

Podobna polemika miała miejsce we Włoszech w czasie obowiązywania Konkordatu z 1929 r., a wobec niejednoznaczności obecnie obowiązujących przepisów nie ustała także i po wejściu w życie aktualnego Konkordatu z 1984 r. Obowiązujące prawo uznaje autonomię nupturientów w podjęciu decyzji, by ich małżeństwo miało charakter czysto religijny, gdy fakt zawarcia takiego związku nie zostanie zgłoszony przez kapłana w urzędzie stanu cywilnego. Niemniej jednak art. 8 Konkordatu włoskiego wyraźnie mówi o takiej możliwości jedynie w odniesieniu do procedury tzw. „wpisu spóźnionego” (gdy nie został dochowany pięciodniowy termin dokonania rejestracji zawartego małżeństwa): w takim wypadku wymagana jest zgoda obojgu małżonków na dokonanie wpisu w akta stanu cywilnego. Autorzy dopiero z tego przepisu wnioskujeją, iż także w normalnej procedurze rejestracji małżonkowie mogą zdecydować o tym, iż nie chcą, by ich związek miał skutki cywilne i na ich życzenie duchowny nie zgłasza zawartego przez nich

⁹ Zob. R. Navarro Valls, *La inscripción...*, cyt., ss. 195-201; Z. Combalá, *La autonomía privada en la inscripción del matrimonio canónico en el Registro civil*, Barcelona 1992, ss. 226-260; R. Navarro-Valls, *El matrimonio religioso*, w: AA.VV., *Derecho eclesiástico del Estado español*, Pamplona 1993, ss. 427-428; R. Navarro-Valls, *La eficacia civil del matrimonio canónico*, w: M. López Alarcón, R. Navarro-Valls, *Curso de derecho matrimonial canónico y concordado*, Madrid 1994, ss. 353-355; J. Ferrer Ortiz, *Celebración del matrimonio en secreto e inscripción en el Registro civil*, *Ius Canonicum*, 37 (1997), ss. 170-185.

małżeństwa religijnego w rejestrze państwowym¹⁰. Partykularne włoskie prawo kanoniczne stawia tu jednak pewne ograniczenia, o czym szerzej na dalszych stronach.

Z pewnością sformułowanie przyjęte w Konkordacie polskim jest w tej kwestii dużo doskonalsze, przejrzyste i jednoznaczne, nie stwarzające konieczności podobnych polemik egzegetyczno-prawnych. Komentatorzy są w tej kwestii zgodni: sami zainteresowani, zawierając małżeństwo kanoniczne, podejmują decyzję o tym, czy pragną (czy też nie), by ich związek został uznany na forum państwowym¹¹. Jeszcze podczas przeciągającej się w czasie procedury ratyfikacyjnej strona państwowa w jednostronnej deklaracji rządowej z 15 kwietnia 1997 r. dotyczącej zapewnienia jasnej wykładni Konkordatu zapewniła, iż szanuje on: „całkowitą wolność nupturientów co do tego, jakie zawrą małżeństwo i na jakim forum ma ono wywierać skutki”¹².

Autonomia nupturientów w decydowaniu o tym, czy ich małżeństwo ma wywierać cywilne skutki prawne, czy też ma być uznane jedynie na forum kanonicznym, jest konsekwencją konstytucyjnej zasady wolności religijnej (art. 53 Konstytucji RP) oraz wzajemnej niezależności i autonomii Kościoła i Państwa, przyjętej jako jedna z naczelnych zasad inspirowanych Konkordat z 1993 r. (art. 1 Konkordatu)¹³. Zobowiązanie wpiśnięcia wszystkich małżeństw kanonicznych do ksiąg USC kłóciłoby

¹⁰ Zob. L. de Luca, *Libertà e autorità di fronte al problema degli effetti civili del matrimonio canonico*, *Il Diritto Ecclesiastico*, 100 (1989), ss. 396nn; M. Tedeschi, *La volontà degli effetti civili nel regime della trascrizione del matrimonio canonico*, w: *Vecchi e nuovi saggi di diritto ecclesiastico*, Milano 1990, ss. 3-27. Z. Combalia, *La autonomia privada...*, cyt., ss. 219-225; E. Camassa Aurea, *La trascrizione del matrimonio*, *Monitor Ecclesiasticus*, 119 (1994), ss. 127-136.

¹¹ Zob. W. Góralski, *Zawieranie małżeństwa w świetle Konkordatu*, w: AA.VV., *Prawda o Konkordacie*, Częstochowa, 1994, ss. 114-115; W. Góralski, W. Adamczewski, *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską z 28 lipca 1993 r.*, Płock 1994, ss. 58-59; A. Mączyński, *Skutki cywilne małżeństwa kanonicznego w świetle Konkordatu i prawa polskiego*, w: J. Dyduch (red.), *Konkordat 1993. Dar i zadanie dla Kościoła i Polski*, Kraków 1998, s. 19.

¹² *Deklaracja Rządu RP w sprawie Konkordatu z 15 IV 1997 r.*, w: W. Góralski, *Konkordat polski 1993 od podpisania do ratyfikacji*, Warszawa 1998, s. 104, przyp. 249. Jak słusznie zaznacza Ks. Prof. Góralski, tego rodzaju deklaracja wydaje się zupełnie zbędna, jako że tekst Konkordatu w tej kwestii jest jednoznaczny i nie nasuwający wątpliwości. Zob. *tamże*, s. 106.

¹³ Zob. R. Sobański, *Uwagi o Konkordacie podpisanym 28 lipca 1993 roku przez Nuncjusza Apostolskiego w Warszawie i Ministra Spraw Zagranicznych RP*, *Wiadomości archidiecezjalne. Organ urzędowy Kurii Metropolitalnej w Katowicach*, 63 (1995), nr 1, s. 30; R. Sobański, *Uwagi dotyczące odpowiedzi Ministra Spraw Zagranicznych udzielonej na pytania Komisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy o ratyfikacji Konkordatu*, *tamże*, s. 40; J. Krukowski, *Konkordat polski – znaczenie i realizacja*, Lublin 1999, ss. 230-231.

się także z innymi wolnościami gwarantowanymi w Konstytucji i umowach międzynarodowych: zasadą równości obywateli i wolności od wszelkiej dyskryminacji (art. 32 Konstytucji RP) – dlaczego należący do innego kościoła czy związku wyznaniowego, który nie ma umowy z Państwem, mieliby być traktowani inaczej i cieszyć się prawem do zawarcia małżeństwa wyłącznie religijnego? – zasadą wolności decydowania o swoim życiu osobistym i ochrony życia rodzinnego (art. 47 Konstytucji RP), które obejmują także prawo do wolności w wyborze stanu cywilnego.

A zatem z punktu widzenia polskiego prawa wyznaniowego sprawa jest jasna i wolność nupturientów w decydowaniu o tym, czy ich małżeństwo ma być uznane na forum cywilnym, czy też nie, nie podlega dyskusji. Jednakże partykularne prawo kanoniczne, bo takim jest analizowana decyzja Konferencji Episkopatu Polski, stawia w tym względzie pewne obostrzenia.

2. Prawo kanoniczne a wola zawarcia małżeństwa bez skutków cywilnych

2.1. Małżeństwa wyłącznie o charakterze religijnym – powody, z jakich są zawierane

Kwestia prawa małżonków do zawarcia małżeństwa czysto religijnego jest rozważana nie tylko z punktu widzenia prawa państwowego, ale także z punktu widzenia prawa kanonicznego, które z pewną rezerwą patrzy na takie małżeństwa. Zanim jednak przejdziemy do bardziej szczegółowej analizy przyczyn takiej „niechęci”, zapytajmy, jakie mogą być racje, dla których nupturienti decydują się na zawarcie związku, który nie wywołuje skutków na forum prawa świeckiego, choć nie ma żadnych przeszkód do tego, by ich małżeństwo było uznane przez Państwo?

Do najczęstszych przypadków należy sytuacja, w której jedna ze stron – najczęściej wdowa lub kobieta samotnie wychowująca dziecko – zawierając małżeństwo cywilne, straciłaby tym samym prawo do wypłacania jej przez Państwo szczególnych świadczeń finansowych (renty, zasiłku, zapomogi). Nie jest to problem ani nowy, ani występujący jedynie w polskich warunkach, bowiem doczekał się już nie tylko regu-

lacji ze strony prawa kościelnego, ale także opracowań w literaturze fachowej¹⁴.

Czasem także, z rozmaitych względów, zawarcie małżeństwa cywilnego mogłoby wywołać inne negatywne skutki, jak np. wrogość i szykany ze strony krewnych, współwyznawców, rodaków czy aparatu państwowego, utrata prawa do dziedziczenia, pozbawienie miejsca pracy. Nie sposób ogarnąć tu wszystkich możliwych sytuacji, które życie – i to nie tylko w polskiej rzeczywistości – może nieść z sobą.

W pewnych przypadkach przepisy różnych państw ograniczają swobodę w zawieraniu związku małżeńskiego, wymagając dla niektórych kategorii osób (np. zawodowych wojskowych, dyplomatów, funkcjonariuszy służb specjalnych) zgody przełożonych na zawarcie małżeństwa. Według obowiązującego ustawodawstwa polskiego istnieje zakaz zawierania małżeństwa między osobami pełniącymi funkcję sędziego i adwokata. Podobnie, pod groźbą automatycznego usunięcia z zawodu, sędzia nie może zawrzeć małżeństwa z prokuratorem lub z radcą prawnym¹⁵. Takie sytuacje mogą być podciągnięte pod kan. 1071 § 1, 2^o, traktujący o osobach, których małżeństwo „nie może być uznane lub zawarte według prawa państwowego”, choć właściwie nie chodzi tu o cywilną przeszkodę w sensie ścisłym, tzn. zakaz, którego złamanie wiązałoby się z nieważnością małżeństwa. Niemniej jednak także w takich przypadkach może dojść do sytuacji, w której nupturienicy pragnący zawrzeć małżeństwo kanoniczne, nie będą chcieli ujawniać tego faktu na forum państwowym, by uniknąć związanych z tym – nieraz kłopotliwych – procedur¹⁶.

Oprócz wspomnianych sytuacji zdarza się czasem, aczkolwiek niezbyt często, iż narzeczonym po prostu nie zależy na prawnym uznaniu ich związku przez Państwo, lub też z rozmaitych powodów odkładają tę sprawę na później.

¹⁴ Zob. P. Fedele, *Condizione di vedovanza e matrimonio di coscienza*, Il Diritto Ecclesiastico, 47 (1936); F. Bersini, *Il matrimonio religioso delle vedove pensionate e di guerra*, La Civiltà Cattolica, 123 (1972), vol. IV, ss. 337-349.

¹⁵ W styczniu 1999 r. Trybunał Konstytucyjny uznał, iż zakaz ten stoi w sprzeczności z Konstytucją RP. O przyjęciu tego orzeczenia ma zadecydować Sejm.

¹⁶ Za sytuację zbliżoną (od strony formalnej) można uznać wymóg uzyskania zezwolenia odpowiedniej instytucji (np. w Polsce sądu opiekuńczego) na zawarcie małżeństwa przez osoby, które nie osiągnęły jeszcze wieku przewidzianego przez prawo państwowe. Tu jednak wyraźnie chodzi o przypadek, do którego odnosi się kan. 1071 § 1, 2^o. Polski Kodeks rodzinny i opiekuńczy w art. 10 § 1 stanowi bowiem jasno, iż osoba nie mająca ukończonych lat osiemnastu „nie może zawrzeć małżeństwa”, nawet jeśli dopuszcza się w wyjątkowych wypadkach zezwolenie sądu opiekuńczego na zawarcie małżeństwa przez kobietę, która ukończyła lat szesnaście.

2.2. Prawo Kościoła powszechnego oraz normy partykularne innych Kościołów lokalnych

Ogólna tendencja dyspozycji prawa kościelnego w odniesieniu do sytuacji wskazanych powyżej wskazuje na generalną niechęć do zawierania małżeństw wyłącznie na forum kościelnym, jeśli jest konieczne i możliwe uznanie ich w państwowym porządku prawnym. Chociaż Kościół z dezaprobatą odnosił się do narzucania obowiązkowych małżeństw cywilnych katolikom, czemu przy wielu okazjach dawał wyraz, akcentując swoją kompetencję w tej materii, niemniej jednak, jeśli władza świecka wymagała, by dla uznania skutków cywilnych małżeństwa były zawierane według formy przepisanej przez Państwo, Kościół ze względów praktycznych zalecał, aby narzeczeni zawierali je także w ten sposób, by zadośćuczynić wymogom władzy państwowej, podkreślając jednocześnie, iż forma kanoniczna jest jedynym sposobem zawarcia ważnego małżeństwa¹⁷.

I tak instrukcja Św. Penitencjarii z 15.01.1866, przypominając z jednej strony tradycyjną doktrynę o kompetencji Kościoła wobec małżeństw zawieranych przez katolików, piętnując zarazem ingerencję Państwa w tę dziedzinę, z drugiej strony, aby uniknąć niebezpieczeństwa nieuznawania przez władzę świecką zawartych małżeństw, dla dobra potomstwa, a nawet po to, żeby oddalić niebezpieczeństwo poligamii, uznała za stosowne, by małżonkowie, którzy zawarli małżeństwo w kościele, dopełnili także świeckiej ceremonii, jednak ze świadomością, iż jedynym ważnym małżeństwem jest to zawierane według formy kanonicznej. Z tych samych racji Penitencjaria zalecała, by – celem uniknięcia niebezpieczeństwa, a nie z racji uznawania niesłusznego prawa o małżeństwach cywilnych – proboszczowie bez zezwolenia ordynariusza nie dopuszczali do zawarcia małżeństwa narzeczonych, których małżeństwo nie może być uznane przez Państwo¹⁸. Zasada uwzględniania ustawodaw-

¹⁷ Benedykt XIV, *List Redditae sunt*, 17.09.1746, w: *Codicis Iuris Canonici Fontes* (dalej cyt. CIC Fontes), wyd. P. Gasparri, t. II, Romae 1938, s. 43, § 4: „Ad cuiusmodi porro vitanda pericula, congnoſcimus, conſultius utique fore, ut Catholici, nonniſi Matrimonio iam antea in faciem Eccleſiae inter ſe legitime celebrato, ad illam explendam civilem caeremoniam, ſaecularum Magiſtratum, ſeu haereticum Miniſterium adirent; ſed quoniam ex veſtris litteris deprehendimus, id non ſine periculo, et perturbationibus poſſe adimpleri, id ſaltem pro viribus ſatagite, ut, poſtquam Reipublicae morem illi geſſerunt, non diu differant Eccleſiae legibus parere, et coniugale foedus iuxta praerſcriptam a Tridentino normam rite et ſancte inire [...]”.

¹⁸ Zob. S. Pœnitentiaria Apoſtolica, *Inſtructio*, 15.01.1866, CIC Fontes, t. VIII, ss. 456-458.

stwa państwowego dotyczącego małżeństwa była potwierdzana także w innych dokumentach Kurii Rzymskiej¹⁹.

Stosownie do powyższego stanowiska instrukcja Kongregacji Sakramentów z 2.04.1909 r. uzależniała dopuszczenie nupturientów do małżeństwa kanonicznego od złożenia przez nich pisemnego zobowiązania, iż jak najszybciej dopełnią wszelkich formalności związanych ze ślubem cywilnym, wymagając jednocześnie zobowiązania się pod przysięgą, że biorą na siebie wszelkie ewentualne szkody, które mogłyby wynikać z niezastosowania się do powyższego obowiązku²⁰. Wydane przez Kongregację w 1941 r. normy dla proboszczów odnośnie do kanonicznego rozeznania stanu osobowego narzeczonych przed zawarciem małżeństwa podobnie wymagały, by przedmiotem badania przedślubnego było także to, czy nie istnieją okoliczności uniemożliwiające zawarcie ślubu cywilnego tam, gdzie jest to obligatoryjne. Jeśliby narzeczeni nie mogli zawrzeć związku ważnego także wobec prawa państwowego, proboszcz nie powinien asystować przy zawarciu takiego małżeństwa bez skonsultowania się z ordynariuszem. Podobnie miał postąpić, gdyby zaistniało podejrzenie, iż ktoś chce uchylić się od zawarcia małżeństwa cywilnego²¹.

Problem ten stał się szczególnie palący we Włoszech już wcześniej, po zakończeniu I wojny światowej z uwagi na dużą ilość wdów wojennych, które zawierając nowy związek małżeński w kościele nie chciały zawierać ślubu cywilnego, by nie utracić renty po pierwszym mężu poległym na wojnie. Instrukcje i wyjaśnienia wydawane przez rzymską Kongregację do Spraw Sakramentów dość rygorystycznie odnosiły się do zawierania małżeństw wyłącznie religijnych. W wyjaśnieniu Kongregacji z 2.07.1919 r. dobitnie stwierdzano, iż sama tylko utrata świadczeń finansowych nie stanowi wystarczającego powodu do tego, by ukrywać wobec Państwa fakt zawarcia małżeństwa kanonicznego. Niemniej jed-

¹⁹ S. C. S. *Officii, Decretum*, 12.01.1881, *CIC Fontes*, t. IV, s. 388, ad 1: „Curandum a missionariis ut matrimonium contracturi observent praescriptiones etiam civiles, quae ad ordinem moralem, quoad effectus civiles matrimonii, conservandum conducant”.

²⁰ Odnośny fragment tej instrukcji przytacza F. Bersini, *Il matrimonio religioso...*, cyt., s. 343.

²¹ Obowiązkiem proboszcza było sprawdzenie: „an aliquid et quid actui civili ineundo obstet”. W przypisie do n. 14 wyjaśniano: „Id valet pro locis ubi actus civilis auctoritate publica praecipitur: quo casu parochus, inconsulto Ordinario, nuptiis ne assistat, si quid actui civili ineundo obsit, vel alias de eiusdem civilis actus omissione suspicio subsit”. S. Congregatio de Disciplina Sacramentorum, *Instructio de normis a parcho servandis in peragendis canonicis investigationibus antequam nupturientes ad matrimonium ineundum admittat (can. 1020)*, 29.06.1941, *Allegatum I*, nr 14, AAS 33 (1941), s. 312.

nak zawsze dopuszczano możliwość innego rozwiązania w konkretnym wypadku, gdy zachodziły jakieś szczególne racje²².

Problem jednak powracał i ordynariusze w dalszym ciągu zwracali się do Kurii Rzymskiej z sugestiami zniesienia lub rozluźnienia takiej dyscypliny. Kongregacja Sakramentów wydała przy tej okazji kilka dokumentów, które ukazują stosunek Kościoła do omawianego tu zagadnienia.

W kolejnej instrukcji z 20.06.1919 r. Kongregacja zwróciła uwagę na poważne negatywne konsekwencje, na jakie narażają się małżonkowie chcący pozostać jedynie przy ślubie czysto religijnym, bez skutków cywilnoprawnych. W dokumencie apeluje się do proboszczów, by podjęli jedyną praktykę niedopuszczania do takich sytuacji, poprzez uświadomienie takim osobom niekorzystnego i wręcz niebezpiecznego położenia socjalnego, w jakim znalazłyby się w przypadku zaniechania zawarcia cywilnego kontraktu. Najczęściej negatywne skutki takiego stanu, określanego przez Kongregację jako „civilmente irregolare [...]”, certamente pericolosissimo per i gravi ed irrimediabili danni che ne potrebbbero venire”, przeważają nad korzyściami ekonomicznymi, które można by ewentualnie osiągnąć poprzez taką praktykę. Niemniej jednak, w konkretnych, nadzwyczajnych i wyjątkowych przypadkach, po upewnieniu się, iż istnieją rzeczywiście poważne powody, ordynariusz mógł udzielić zezwolenia na odejście od wymogów małżeństwa cywilnego²³.

Biskupi włoscy zwracali uwagę, iż dosyć rygorystyczne odmawianie zgody wdowom na zawarcie powtórnego małżeństwa ważnego wyłącznie na forum prawa kanonicznego powoduje szerzenie się konkubinatów i w związku z tym sugerowali odejście od tego zakazu lub przynajmniej jego złagodzenie. Kongregacja Sakramentów w liście okólnym z 10.06.1922 r. przypomniała, że reguła pozostaje nienaruszona, a w przypadkach wyjątkowych powinno stosować się do poprzedniej instrukcji. Należy wyjaśniać wdowom, że narażają się na niebezpieczeństwo i zachęcić, by dostosowały się do obo-

²² S. Congregatio de Disciplina Sacramentorum, *Responsum ad dubium de celebratione matrimonii absque ritu civili*, 2.07.1917, w: X. Ochoa (red.), *Leges Ecclesiae post Codicem iuris canonici editae*, vol. I, Romae 1966, nr 43, kol. 78: „Sequenti dubio a nonnullis locorum Ordinariis proposito: «An admitti possint ad celebrationem matrimonii mulieres, viris bello interfectis orbatae, quae, ne annua Gubernii pensione priventur, praetermittere volunt celebrationem matrimonii, ut aiunt, civilis». [...] «Non esse recedendum a praxi S. Congregationis, ideoque amissionem pensionis non esse causam sufficientem permittendi celebrationem matrimonii absque ritu civili. Quod si aliae habentur circumstantiae, recurrendum singulis casibus»”.

²³ S. Congregatio de Disciplina Sacramentorum, *Istruzione ai Rev.mi Ordinari d'Italia sulla celebrazione del matrimonio delle vedove di guerra senza le formalità civili*, 26.06.1919, w: X. Ochoa (red.), *Leges Ecclesiae*, cyt., I, nr 187, kol. 213-214.

wiązującego prawa. Nie można też nie dostrzegać tego – przypominała Kongregacja – iż praktyka unikania ślubów cywilnych daje nieprzyjaciółom Kościoła podstawy ku temu, by domagać się wprowadzenia obowiązkowego małżeństwa cywilnego dla wszystkich obywateli²⁴.

Ponieważ biskupi w dalszym ciągu prosili o złagodzenie dyscypliny, Kongregacja w wyjaśnieniu z 25.01.1927 r. przypominała poprzednie akty prawne wydane w tej kwestii, zwracając jednocześnie uwagę, że w instrukcji z 1919 r. są podane normy postępowania w wyjątkowych przypadkach (*graviore casus*), a ordynariusze mają postępować „iuxta suam prudentiam et conscientiam prout magis in Domino expedire iudicaverint”²⁵.

Ważna w analizowanej materii jest instrukcja Kongregacji Sakramentów wydana 1.07.1929 w związku z podpisaniem w tym samym roku konkordatu laterańskiego z Włochami. Wskazywano w niej (nr 40), iż kontrahenci zasadniczo (*regolarmente*) nie mogą sprzeciwiać się wpisaniu zawartego przez nich małżeństwa w rejestrze cywilnym, gdyż jest to urzędowy obowiązek proboszcza, który podpadałby pod sankcje karne w wypadku zaniedbania (nr 43). Jednakże instrukcja dopuszczała zezwolenie na zawarcie małżeństwa czysto kościelnego w sytuacjach, w których doradzałyby to „poważne racje sumienia”. Wskazano, iż ewentualne poważne racje mogą pojawić się w szczególnych sytuacjach osób, którym prawo państwowe zakazuje zawarcia związku małżeńskiego bez zezwolenia, a także we wspomnianym powyżej przypadku wdów wojennych²⁶. Tak samo małżeństwa zawierane tajnie nie musiały być obowiązkowo zgłaszane odpowiednim urzędom państwowym (nr 41).

²⁴ S. Congregatio de Disciplina Sacramentorum, *Lettera circolare ai Rev.mi Ordinari d'Italia*, 10.06.1922, w: X. Ochoa (red.), *Leges Ecclesiae*, cyt., I, nr 424, kol. 473-474.

²⁵ S. Congregatio de Disciplina Sacramentorum, *Responsum Congregationis Plenariae*, 25.01.1927, w: X. Ochoa (red.), *Leges Ecclesiae*, cyt., I, nr 734, kol. 858.

²⁶ *Istruzione della S. Congregazione della Disciplina dei Sacramenti ai Rev.mi Ordinari d'Italia, e per essi ai Parroci, circa l'esecuzione dell'art. 34 del Concordato stipulato il 11 febbraio 1929 tra la S. Sede ed il Regno d'Italia, relativo alla celebrazione del matrimonio agli effetti civili, secondo pure il disposto della legge 27 maggio 1929, n. 847, sul matrimonio*, 1.07.1929, AAS 21 (1929), s. 351, n. 28: "Quanto agli ufficiali, ai militari assimilati, ai diplomatici e a tutti quelli ai quali è vietato il matrimonio senza speciale autorizzazione civile, potrà procedersi al matrimonio religioso soltanto, se gravi ragioni di coscienza consigliassero l'Ordinario di permetterlo, ma non sarà denunciato agli effetti civili (cfr Istruzione della S.C.S, 2 aprile 1909). Ciò va detto anche per le vedove pensionate e in particolare vedove di guerra (cfr Istruzione della S.C.S, 20 giugno 1919; 10 giugno 1922 e 25 gennaio 1927). Nel premettere tali matrimoni i Reverendissimi Ordinari procederanno con molta circospezione, potendosi verificare degli inconvenienti non lievi".

Podobne w treści, aczkolwiek idące jeszcze dalej, były analogiczne normy wydane przez Kongregację Sakramentów po podpisaniu konkordatów z Portugalią (1940) i z Dominikaną (1954)²⁷. Jednak tam gdzie włoska instrukcja mówiła: „I contraenti *non possono regolarmente opporsi* alla notificazione del matrimonio al Comune per gli effetti civili, dovendo il parroco farla per ragioni d’ufficio”, normy wydane dla Portugalii (nr 52) i Dominikany (nr 45), nie używały już słowa „zasadniczo”, osłabiającego nieco obowiązek notyfikacji zawartego małżeństwa, ale wprost stanowiły, iż: „I coniugi *non possono opporsi* alla comunicazione del matrimonio all’Ufficio del Registro Civile...”. Nie wspomniano już wprost o możliwych wyjątkach, a jedynym odstępstwem od reguły jaki dopuszczaly obie instrukcje, były małżeństwa zawierane tajnie.

Po podpisaniu umowy między Stolicą Apostolską a Hiszpanią w 1979 r. w kwestii skutków cywilnych małżeństw kanonicznych, nuncjusz apostolski w Madrycie w liście okólnym z 11.07.1980 r. zwrócił uwagę na to, iż „byłoby poważnym zaniedbaniem niedotrzymanie ustaleń protokołu końcowego Porozumienia w odniesieniu do obowiązkowego powiadomienia [urzędu stanu cywilnego o zawartym małżeństwie] przez proboszcza w terminie pięciu dni, nie tylko ze względu na wiążącą moc umowy, ale również z uwagi na ewentualne szkody, które mogliby ponieść małżonkowie przez nieuwzględnienie ważności cywilnej ich związku”. Obowiązek spoczywający na proboszczu – wyjaśnia się w dokumencie – nie wynika z tego, jakoby stawał się on urzędnikiem państwowym, ale ze względu na konieczność gwarancji i zabezpieczenia samego małżeństwa. Duchowny wypełnia przy tym funkcję służebną wobec małżonków, publicznie poświadczając zawarcie przez nich małżeństwa²⁸.

Podobnie po wejściu w życie nowego konkordatu włoskiego z 1984 r. Kongregacja do Spraw Sakramentów wydała notę, w której przypomniano ordynariuszom i proboszczom obowiązek niezwłocznego zawiadomienia urzędu stanu cywilnego o każdym zawartym małżeństwie. Jeśli małżeństwo nie może być zawarte na forum prawa państwowego, wówczas zgodnie z przepisem kan. 1071 § 1, 2°, wymagana jest zgoda ordynariusza miejsca. Podobnej zgody należy wymagać, jeśli zaistnieją racje prze-

²⁷ Zob. odpowiednio: AAS 33 (1940), ss. 29-56; AAS 47 (1955), ss. 628-654.

²⁸ Odnosne fragmenty listu okólnego cytuje R. Navarro Valls, *La inscripción del matrimonio...*, cyt., ss. 190-191.

mawiające za zaniechaniem zgłoszenia zawartego małżeństwa do rejestru cywilnego, także w przypadku małżeństw zawieranych tajnie²⁹.

W 1990 r. Konferencja Episkopatu Włoch promulgowała „Dekret ogólny o małżeństwie kanonicznym”³⁰, w którym odniesiono się do kwestii małżeństw zawieranych tylko w obliczu prawa kościelnego, które na życzenie zainteresowanych małżonków nie uzyskują skutków cywilnych. Zgodnie z ogólną zasadą katolicy zawierający małżeństwo w Kościele katolickim są zobowiązani do zawierania go według formy kanonicznej, tak by jednocześnie uzyskać skutki cywilne tego małżeństwa, jak to gwarantuje Konkordat. Od tego obowiązku może dyspensować ordynariusz miejsca jedynie z ważnych powodów duszpasterskich³¹.

Warto zauważyć, iż ten przepis zobowiązuje narzeczonych do uzyskania odpowiedniej dyspensy nie tylko jeśli w ogóle nie chcą uzyskania skutków cywilnych swego małżeństwa, ale również w sytuacji, w której nie wzbraniają się przed tym, chcąc jednak zawrzeć małżeństwo jedynie według formy kanonicznej, a formalności kontraktu cywilnego dopełnić

²⁹ Congregazione per i Sacramenti, *Notificazione*, 3.06.1985, L'Osservatore Romano, 125 (1985), nr 127, 3-4.06.1985, s. 4: „Entrando in vigore le nuove norme concordatarie sul matrimonio in Italia, questa Congregazione richiama l'attenzione degli Ecc.mi Ordinari e dei Rev.mi Parroci su alcuni punti che è indispensabile tener presenti fin dall'inizio per l'esatta loro attuazione. 1. – I Parroci osserveranno scrupolosamente le disposizioni del n. 1 dell'art. 8 dell'Accordo del 18 febbraio 1984; e in particolare continueranno ad inviare senza indugio all'ufficiale dello stato civile uno degli originali dell'atto di matrimonio (art. 8, n. 1, comma IV, dell'Accordo), tranne nei casi in cui la trascrizione non può aver luogo (art. 8, commi II e III, e Protocollo addizionale n. 4 lett. a). In questi casi di impossibilità di trascrizione civile, i Parroci si atterranno a quanto dispone il can. 1071 p. 1 n. 2 del Codice di diritto canonico, e pertanto di regola non ammetteranno gli sposi al matrimonio se non dopo aver avuto la licenza dell'Ordinario; lo stesso faranno i Parroci in ogni caso in cui si ravvisino ragioni per non procedere alla trascrizione dell'atto di matrimonio (cfr. anche can. 1130). Ulteriori istruzioni di carattere pastorale saranno date prossimamente”.

³⁰ Conferenza Episcopale Italiana, *Decreto generale sul matrimonio canonico*, 5.11.1990, *Ius Ecclesiae*, 3 (1991), ss. 780–802. Odnośnie do omawianego tu tematu zob. komentarze: V. Peri, *Celebrare il matrimonio. Commento giuridico-pastorale al Decreto generale della CEI sul matrimonio canonico*, Bologna 1992, ss. 17-18, 70-72, 76-77; V. Zoboli, *L'ammissione al matrimonio solo canonico*, *Monitor Ecclesiasticus*, 119 (1994), ss. 159-167.

³¹ Nr 1.1: „I cattolici che intendono contrarre il matrimonio in Italia sono tenuti a celebrarlo unicamente secondo la forma canonica (cf. can. 1108), con l'obbligo di avvalersi del riconoscimento agli effetti civili assicurato dal Concordato. L'ordinario del luogo può dispensare dall'obbligo di avvalersi del riconoscimento agli effetti civili assicurato dal Concordato soltanto per gravi motivi pastorali, stabilendo se nel caso l'atto civile, che per i cattolici non ha valore costitutivo del vincolo matrimoniale, debba precedere o seguire la celebrazione del sacramento e richiedendo l'impegno dei nubendi di non iniziare la convivenza coniugale se non dopo la celebrazione canonica”.

w innym czasie. A zatem w każdym przypadku odejścia od małżeństwa konkordatowego – nawet wówczas, gdy narzeczeni zawarli już między sobą ślub cywilny – jest potrzebne zezwolenie ordynariusza³².

Dekret biskupów włoskich wprost odnosi się do kwestii osób owdowiałych (a zatem nie tylko wdów, lecz także wdowców), które nie chcą zawierać powtórnego małżeństwa ze skutkami cywilnymi, by nie utracić przysługującym im świadczeń finansowych. Zezwolenie na zawarcie małżeństwa tylko kościelnego będzie mogło być wydane jedynie wówczas, gdy zaistnieje słuszna przyczyna i chodzi o osoby starsze i naprawdę potrzebujące³³. Jeśli chodzi o inne osoby, warunkiem uzyskania zezwolenia jest – oprócz istnienia poważnych racji – zobowiązanie narzeczonych do uzyskania skutków cywilnych małżeństwa, gdy tylko ustąpi przyczyna, z racji której obecnie nie chcą oni zawierać małżeństwa na forum prawa państwowego³⁴. Podobnie należy postąpić przypadku osób, którym prawo państwowe nie pozwala na razie zawrzeć małżeństwa (np. małoletnim, zawodowym wojskowym czy policjantom przed przepracowaniem określonego czasu), a które chcą je zawrzeć wobec Kościoła³⁵.

³² Nr 44: „Salvo il caso di necessità, coloro che hanno già contratto matrimonio civile non siano ammessi alla celebrazione del matrimonio canonico senza la licenza dell'ordinario del luogo”. W wypadku małżeństwa osób już związanych ze sobą cywilnie, potrzebę zezwolenia ordynariusza miejsca uzasadnia się koniecznością specjalnego przygotowania takich osób do świadomego i owocnego zawarcia sakramentalnego małżeństwa.

³³ Nr 40: „L'ammissione al matrimonio solo canonico di persone vedove può essere concessa dall'ordinario del luogo per giusta causa, quando esse siano anziane e veramente bisognose”.

³⁴ Nr 40: „Al di fuori di tali circostanze la licenza può essere data soltanto per ragioni gravi e a condizione che le parti si impegnino a richiedere la trascrizione del matrimonio agli effetti civili non appena vengano meno le cause che hanno motivato la licenza medesima [...]”. Warto w tym miejscu przypomnieć, iż w takim przypadku małżonkowie nie muszą ponawiać zgody małżeńskiej wobec urzędnika państwowego, jako że art. 8 Konkordatu włoskiego z 1984 r. przewiduje możliwość tzw. spóźnionej rejestracji małżeństwa („trascrizione tardiva”), jeśli nie dokonano jej w normalnym terminie 5 dni i jeśli oboje małżonkowie wyrażą na to zgodę. Dlatego nawet gdyby narzeczeni uzyskali dyspensę od ordynariusza miejsca, by móc zawrzeć małżeństwo kanoniczne bez skutków cywilnych, duchowny asystujący przy zawarciu takiego małżeństwa winien odczytać narzeczonym odpowiednie przepisy włoskiego prawa państwowego i wydać im urzędowy akt zawarcia małżeństwa, tak by później, gdy zaistnieją już ku temu warunki, mogli oni bez przeszkód zarejestrować swc małżeństwo w urzędzie stanu cywilnego.

³⁵ Nr 41: „L'ammissione al matrimonio solo canonico di persone cui la legge proibisce temporaneamente di sposarsi può essere concessa dall'ordinario del luogo soltanto per i gravi motivi e con le debite cautele. È opportuno considerare le ragioni addotte a sostegno del matrimonio solo canonico soprattutto quando la proibizione di legge non si prolunga nel tempo ma occorre anche valutare gli inconvenienti del mancato riconoscimento civile, per il bene della stessa coppia e per la tutela dei diritti della prole”.

2.3. Prawo partykularne Kościoła w Polsce

Zgodnie z Instrukcją Konferencji Episkopatu Polski o małżeństwie konkordatowym: „zasadniczo wszystkie małżeństwa kościelne winny mieć gwarantowane skutki cywilne przewidziane prawem polskim” (nr 5). Takie sformułowanie, poprzez użycie zwrotu „zasadniczo wszystkie”, od razu wskazuje na możliwość pewnych wyjątków od reguły. Zgody na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych udziela ordynariusz miejsca, do którego należy się zwrócić z podaniem powodów takiej decyzji nupturientów.

Postanowienie Konferencji Episkopatu Polski, w przeciwieństwie do prezentowanej powyżej instrukcji włoskiej, nie odnosi się do konkretnych sytuacji, w których byłoby możliwe ewentualne udzielenie zezwolenia ordynariusza miejsca na zawarcie małżeństwa, które nie wywierałoby skutków cywilnych. Mówi się jedynie ogólnie, iż taka zgoda może mieć miejsce „tylko w wyjątkowych przypadkach z ważnych powodów pastoralnych” (nr 3). Stosując tak generalną formułę nie sugeruje się zatem pewnych sytuacji, w których stosowne byłoby udzielenie zezwolenia, a każdą konkretną sprawę pozostawia się do oceny temu, kto zezwolenie będzie udzielał, czyli ordynariuszowi miejsca. Z drugiej strony wyraźnie stwierdza się, iż takie zezwolenia mogą mieć charakter wyjątkowy, co wyklucza wszelki automatyzm czy zbytnią łatwość w ich wydawaniu. Zastrzeżenie to obliuguje ordynariuszy miejsca do sumiennego rozważenia, czy racje przedstawiane przez nupturientów proszących o dyspensę od zakazu zawierania małżeństwa bez skutków cywilnych faktycznie stanowią odpowiednio ważne powody duszpasterskie.

Jak w praktyce egzekwować powyższy zakaz? Zgodnie z przepisami Instrukcji, proboszcz (lub inny kompetentny duchowny) nie może podjąć się załatwiania formalności związanych z zawarciem małżeństwa, jeżeli narzeczeni nie przedstawią mu odpowiedniego zaświadczenia z Urzędu Stanu Cywilnego stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa ze skutkami cywilnymi (nr 13). Złożenie takiego dokumentu będzie jednocześnie formalnym potwierdzeniem tego, iż nupturienti mają wolę zawarcia małżeństwa ważnego również na forum polskiego prawa państwowego. Oczywiście kandydaci do ślubu kościelnego, którzy już wcześniej zawarli między sobą kontrakt cywilny, zamiast takiego zaświadczenia przedstawiają w parafii, w której przygotowują się do małżeństwa, świadectwo zawarcia ślubu w Urzędzie Stanu Cywilnego.

Ważną normą zawartą w omawianej Instrukcji jest obowiązek odniesienia się do ordynariusza miejsca także wówczas, gdy narzeczeni obie-

cują, że skutki cywilne dla swego małżeństwa kanonicznego chcą uzyskać w Urzędzie Stanu Cywilnego dopiero po zawarciu ślubu kościelnego (nr 6). Taka sytuacja słusznie została przyrównana do odmowy uzyskania skutków cywilnych, aby ustrzec się przed nieuczciwymi próbami ominięcia powyższego zakazu.

Pewną praktyczną trudność stwarza brak wyraźnego ustosunkowania się Instrukcji do przyrzeczenia narzeczonych, że ślub cywilny zawrą, zgodnie z dotychczasową praktyką, w przededniu lub w sam dzień ślubu kościelnego. Wprawdzie z czysto praktycznego punktu widzenia takie sytuacje wydają się być mało prawdopodobne, to jednak nie można ich całkowicie wykluczyć, np. w małżeństwach, w których jedna ze stron jest niewierząca i upiera się przy zawarciu małżeństwa także wobec urzędnika państwowego. W myśl obowiązujących przepisów w ogóle nie ma miejsca na taką sytuację: nie jest to ani odmowa uzyskania skutków cywilnych, ani odłożenie ślubu cywilnego na późniejszy termin, a tylko w takich przypadkach narzeczeni są zobowiązani do zwrócenia się o stosowne zezwolenie. Z drugiej jednak strony, nie będą mogli podjąć załatwiania formalności przedmałżeńskich, jako że przed spisaniem protokołu przedślubnego nie będą dysponowali ani wspomnianym wyżej zaświadczeniem, ani odpisem aktu ślubu z Urzędu Stanu Cywilnego.

Wydaje się, iż także i w tej sytuacji należy odnieść się do ordynariusza miejsca z prośbą o zezwolenie na rozpoczęcie przygotowania do zawarcia małżeństwa kanonicznego. Można przed zwróceniem się z takim wnioskiem zobowiązać narzeczonych do przedstawienia zaświadczenia z właściwego Urzędu Stanu Cywilnego o zgłoszeniu przez nich zamiaru zawarcia ślubu. Jak się wydaje, należy być tu szczególnie ostrożnym, jako że nieuczciwe osoby mogłyby posłużyć się taką praktyką z zamiarem obejścia niewygodnego dla siebie zakazu zawierania małżeństwa kościelnego bez skutków cywilnych, zechcąc w dniu zaślubin, *omnia parata ad nuptias*, postawić kapłana przed faktem dokonanym.

3. Przesłanki skłaniające ustawodawcę kościelnego do ograniczenia autonomii nupturientów w zawieraniu małżeństwa czysto religijnego

Jakimi racjami kieruje się ustawodawca kościelny skłaniając narzeczonych do tego, by zawierali małżeństwo także w obliczu prawa państwowego i tak niechętnie godząc się na zawieranie przez wiernych mał-

zeństw bez skutków cywilnych? Nade wszystko – jak się wydaje – chce poprzez to uniknąć lub co najmniej ograniczyć do minimum sytuacje, w których dochodzi do konfliktu między dwoma porządkami prawnymi, ze szkodą dla samych małżonków i dla rodziny, którą zakładają.

Warto zauważyć, iż w przytoczonych powyżej kościelnych aktach prawnych zobowiązujących małżonków do zawarcia małżeństwa ważnego także wobec Państwa, nie chodziło jedynie o zwykłą uległość wobec wymogów prawa świeckiego. Ten argument nie był podnoszony. Argumentacja używana przez Kurię Rzymską miała charakter pozytywny i odnosiła się raczej do kwestii natury praktycznej: chodziło o dobro samych małżonków; o to, by nie znaleźli się w sytuacji dla siebie niekorzystnej z punktu widzenia ich stanu cywilnego.

Dobre potwierdzenie tego można znaleźć w omawianym wcześniej Dekrecie Konferencji Biskupów Włoch, gdzie w n. 40 znajduje się uzasadnienie nieprzychylnego stanowiska Kościoła wobec narzeczonych chcących zawrzeć małżeństwo bez skutków cywilnych, którzy to narzeczeni mają: „obowiązek uzyskania, w granicach możliwości, cywilnego uznania ich związku małżeńskiego, zarówno w słusznym interesie dzieci, jak i ze względu na wymogi dobra wspólnego społeczeństwa, którego podstawową komórką jest rodzina³⁶”.

Wydaje się, iż to właśnie leży u podstaw restryktywnego stosunku prawa kościelnego wobec małżeństw zawieranych bez skutków cywilnych. Instytucja małżeństwa cywilnego, aczkolwiek w czasach, gdy była wprowadzana, ze zrozumiałych względów nie spotykała się z przychylnością Kościoła, jest przez prawo kanoniczne uznawana i respektowana, mając na uwadze kompetencję władzy świeckiej w odniesieniu do skutków, jakie

³⁶ Ten fragment dekretu pochodzi z wcześniejszego dokumentu duszpasterskiego episkopatu włoskiego, *Evangelizzazione e sacramento del matrimonio*, z 20.06.1975. Odnośny passus w całości brzmi: „Il matrimonio così contratto deve avere anche in campo civile, a tutti gli effetti, la rilevanza che spetta ad un valido matrimonio. In Italia, ciò è garantito al presente dal concordato in vigore, e corrisponde non solo a un diritto dei coniugi, ma anche al dovere di assicurare, nei limiti della possibilità, il riconoscimento civile alla loro unione matrimoniale sia nell'interesse legittimo dei figli, sia per riguardo alle esigenze del bene comune della società, di cui la famiglia è la cellula primordiale. Mentre pertanto rimangono in vigore le disposizioni del concordato in materia matrimoniale, i Vescovi richiamano l'attenzione dei fedeli sul principio che i cattolici in Italia – salve le eccezioni che l'Ordinario diocesano stimasse opportuno di concedere per giuste ragioni di ordine pastorale – debbano celebrare il matrimonio soltanto nella forma canonica, avvalendosi del riconoscimento agli effetti civili assicurati dal concordato”. Cyt. za L. Chiapetta, *Il matrimonio nella nuova legislazione canonica e concordataria. Manuale giuridico-pastorale*, Roma 1990, s. 75, przyp. 13.

małżeństwo wywiera na forum prawa państwowego³⁷. Czysto cywilne, pozakanoniczne skutki małżeństwa – np. wspólnota majątkowa, nazwiska, dziedziczenie, separacja małżonków (kan. 1692 §§ 2 i 3) – zostają pozostawione władzy świeckiej, która także jest zainteresowana i ma obowiązek troski o pomyślność małżeństw i rodzin swych obywateli³⁸. Zresztą Kościół nie dysponuje środkami przymusu, które nierzadko są konieczne do ochrony praw i egzekwowania obowiązków wypływających z małżeństwa w wypadku ich zaniedbywania (np. opieka nad dziećmi i wspólnym małżonkiem, obowiązek alimentacyjny).

Deklarację współdziałania Kościoła i Państwa na rzecz obrony i poszanowania instytucji małżeństwa i rodziny będących fundamentem społeczeństwa, zawiera art. 11 Konkordatu polskiego z 1993 r. Myśl ta jest rozwinięta szerzej w Konstytucji duszpasterskiej Soboru Watykańskiego II o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*: „Dlatego wszyscy, którzy mają wpływ na wspólnoty i grupy społeczne, winni przyczyniać się skutecznie do promowania małżeństwa i rodziny. Władza państwowa niech uważa za swoją świętą powinność uznawanie prawdziwej natury tych instytucji, ochronę ich i popieranie, strzeżenie moralności publicznej i sprzyjanie dobrobytowi domowemu” (GS 52).

Podobnie Papież Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio* z 1981 r. wzywa społeczności państwowe do okazywania szacunku i poparcia małżeństwu i rodzinie: „Władze publiczne przekonane o tym, że dobro rodziny stanowi wartość niezastąpioną i nieodzowną we wspólnocie obywateli, winny czynić wszystko co możliwe celem zabezpieczenia wszelkiej pomocy – gospodarczej, społecznej, pedagogicznej, politycznej, kulturalnej – niezbędnej do tego, ażeby rodziny mogły w sposób ludzki sprostać swoim odpowiedzialnym zadaniom” (45).

Kościół zatem wychodzi z założenia, iż w świecie współczesnym prawo państwowe winno zapewnić pomoc, gwarancję i ochronę dla małżeństwa i rodziny. W związku z tym w interesie małżonków winno leżeć

³⁷ Kan. 1059: „Małżeństwo katolików, chociażby tylko jedna strona była katolicka, podlega nie tylko prawu Bożemu, lecz także kanonicznemu, z zachowaniem kompetencji władzy państwowej odnośnie do czysto cywilnych skutków tegoż małżeństwa”. Szerzej na temat cywilnoprawnych skutków małżeństwa według prawa polskiego zob. W. Góralski, *Zawarcie małżeństwa konkordatowego w Polsce*, Warszawa 1998, ss. 24-32.

³⁸ Zob. T. Pawłuk, *Co dalej ze ślubami cywilnymi w Polsce?*, Prawo Kanoniczne, 34 (1991), nr 3-4, ss. 11-25. Art. 18 Konstytucji RP stanowi: „Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo, znajdują się pod szczególną ochroną Rzeczypospolitej Polskiej”.

zabezpieczenie praw obywatelskich im przysługującym, właśnie jako małżonkom. Brak uznania zawarcia małżeństwa w świetle prawa państwowego, co dokonuje się poprzez jakiś formalny akt – urzędową rejestrację związku zawartego w kościele, czy też złożenie przysięgi małżeńskiej wobec urzędnika państwowego – stawiałyby małżonków w sytuacji niekorzystnej, jako że wobec Państwa ich małżeństwo byłoby traktowane jak zwykły konkubinacj.

Nawet Kościół patrzy nieco inaczej na osoby żyjące ze sobą bez żadnego formalnego związku i na osoby, które zawarły tylko ślub cywilny, chcąc publicznego uznania ich związku przez Państwo, przyjmując związane z tym dobrodziejstwa i zobowiązania. Mimo iż związki cywilne katolików nie mogą być uznane przez Kościół jako prawdziwe małżeństwa, warto zwrócić uwagę na to, że papież Jan Paweł II w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*, wyraźnie mówi o pewnych „korzyściach” płynących z takiego związku cywilnego³⁹.

Swoistej niechęci prawa kościelnego dla zawierania małżeństw czysto religijnych, bez skutków cywilnych, nie można uzasadniać uznaniem przez Kościół wyższości prawa cywilnego nad kościelnym⁴⁰. Jest to raczej wyraz uznania wzajemnej niezależności i autonomii w swoich dziedzinach, ale też i współpracy na płaszczyznach, które są wspólne obu wspólnotom, a do takich na pewno można zaliczyć małżeństwo i rodzinę. Ostateczną racją zakazu zawierania małżeństwa wyłącznie kanonicznego jest dobro samych małżonków i ich dzieci, którzy będąc pozbawieni skutków cywilnych swego związku mogliby znaleźć się w sytuacji dla siebie trudnej i niekorzystnej jeśli chodzi o funkcjonowanie małżeństwa i rodziny w społeczności państwowej⁴¹.

³⁹ Nr 82: „Sytuacji tych ludzi [żyjących w związkach tylko cywilnych] nie można stawiać na równi z sytuacją tych, którzy współżyją bez żadnego związku, tu bowiem istnieje przynajmniej jakieś zobowiązanie do określonej i prawdopodobnie trwałej sytuacji życiowej, chociaż często decyzji tej nie jest obca perspektywa ewentualnego rozwodu. Chcąc publicznego uznania ich związku przez państwo, pary te wykazują gotowość przyjęcia, obok korzyści, także zobowiązań. Mimo to, również i ta sytuacja nie jest do przyjęcia przez Kościół”

⁴⁰ Zob. J. L. Acebal Luján, *Casamiento de aquellos cuyo matrimonio no puede ser celebrado o reconocido según la Ley civil (Canon 1.071.1, 2º)*, w: AA.VV., *El matrimonio: cuestiones de derecho administrativo-canónico...*, cyt., s. 112.

⁴¹ Zob. G. Terraneo, *C. 1071: La licenza dell'Ordinario del luogo per alcuni casi di matrimonio: burocrazia o sollecitudine pastorale?*, *Quaderni di Diritto Ecclesiale*, 2 (1988), ss. 96-98; F. R. Aznar Gil, M. E. Olmos Ortega, *La preparación, celebración e inscripción del matrimonio en España*, Salamanca 1996, ss. 173-179.

4. Zezwolenie na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych

Kościelny zakaz zawierania małżeństw czysto religijnych nie jest zakazem absolutnym. Nie należy ujmować go w kategoriach przeszkody małżeńskiej, która uniezdalniałaby narzeczonych do zawarcia ważnego małżeństwa. Naturalnie jeśli zaistnieją ku temu odpowiednie racje, ordynariusz miejsca wyda zezwolenie na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych, bowiem *ius connubii*, czyli wrodzone prawo do zawarcia małżeństwa, stoi ponad wszelkim prawem stanowionym. Z tej właśnie racji Kościół nie może zrezygnować z możliwości błogosławienia małżeństw o charakterze wyłącznie religijnym⁴². Niemniej jednak udzielenie zezwolenia na zawarcie takiego małżeństwa winno być uzależnione od istnienia odpowiednio proporcjonalnych motywów, które przeważąby wszelkie przesłanki negatywne wynikające z braku skutków cywilnych związku małżeńskiego. Ordynariusz miejsca winien ocenić, czy w konkretnym przypadku zwrócenie się o zezwolenie na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych nie jest rezultatem tylko krótkowzrocznego spojrzenia, podczas gdy efekty zawarcia takiego związku byłyby na dalszą metę szkodliwe zarówno dla samych małżonków jak i dla ich potomstwa.

Jakie racje uzasadniałyby udzielenie takiego zezwolenia? Trudno podawać w tym miejscu jakieś wyczerpujące zestawienie. Odeszła od tego sama Konferencja Episkopatu Polski, bowiem życie niesie ze sobą bardzo szerokie spektrum ewentualności. Zresztą nawet przypadek tej samej kategorii może być inaczej ujęty w zależności od sytuacji konkretnych osób i okoliczności. Np. wdowy, które wychodząc powtórnie za mąż nie chcą utracić renty po pierwszym mężu, mogą zostać potraktowane w różny sposób w zależności od ich wieku, określonej sytuacji ro-

⁴² Na szczególną uwagę zasługuje w tym miejscu list papieża Leona XIII *Il divisamento* z 1893 r. skierowany do biskupów włoskich w związku z wprowadzeniem obowiązkowych ślubów cywilnych poprzedzających zawarcie małżeństw kanonicznych. Papież w ostrych słowach potępił to zarządzenie, określając ingrencję państwową w szafowanie sakramentów „świętokradczą uzurpacją”. Choć uznał, iż dla dobra małżonków należy się zastosować do przepisów odnoszących się wyłącznie do skutków czysto cywilnych, by uniknąć konfliktów i zagrożeń, które mogłyby zrodzić się z nieuwzględnienia prawa państwowego, ostro piętnował powyższą ustawę za zakaz zawierania małżeństw tajnych, które, chociaż należą do rzadkości, są jednak potrzebne, bowiem Kościół ze względu na naturalne prawo do zawarcia małżeństwa musi zachować wolność w szafowaniu sakramentami. Zob. Leon XIII, *List Il divisamento*, 8.02.1893, CIC Fontes, t. III, ss. 393-398.

dzinnej i materialnej⁴³. Z dużym prawdopodobieństwem otrzymałby takie zezwolenie ktoś, komu zawarcie małżeństwa w świetle przepisów państwowych groziłoby jakimś niebezpieczeństwem, utratą pracy, stanowiska lub spadku, skandalem, zniesławieniem czy nawet wrogością ze strony innych osób.

Inaczej z pewnością byłaby oceniana sytuacja tych osób, które nie chciałyby zawierać małżeństwa ze skutkami cywilnymi z pobudek czyisto materialnych łączących się nieraz z jakąś nieuczciwością wobec Państwa, np. po to, by ktoś mógł uchodzić na forum cywilnym jako osoba samotnie wychowująca dziecko, czerpiąc z tego określone profity i przywileje. Chociaż – jak już zostało powiedziane powyżej – zgodnie z prawem państwowym to małżonkowie sami decydują o tym, czy ich małżeństwo będzie miało skutki cywilne, czy też nie, takie postępowanie trudno oceniać jako uczciwe. Wprawdzie nie stanowiłoby ono *sensu stricto* złamania prawa państwowego⁴⁴, ale w niektórych co najmniej wypadkach można by było mówić o działaniu *in fraudem legis*, czyli wykorzystywaniu luki prawnej dla osiągnięcia celów sprzecznych z ogólnymi zasadami sprawiedliwości. Niedopuszczenie do takich nieuczciwych praktyk winno także być jedną z okoliczności branych pod uwagę w udzie-

⁴³ Zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą z dnia 14.12.1982 o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. Ust. Nr 40, poz. 267, art. 38.1, 3^o) wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy albo wychowuje co najmniej jedno z dzieci, wnuków lub rodzeństwa, uprawnione do renty rodzinnej po zmarłym mężu, które nie ukończyło 16 lat, zaś w przypadku kształcenia się w szkole – 18 lat, a także wtedy, gdy sprawuje opiekę nad dzieckiem całkowicie niezdolnym do pracy oraz samodzielnej egzystencji, uprawnionym do renty rodzinnej. Zgodnie z ogólnymi zasadami powtórne wyjście za mąż wdowy nie powoduje utraty prawa do renty rodzinnej. Niemniej jednak może ulec ono zawieszeniu w razie osiągania przez nią dochodu przekraczającego pewien określony próg. Warto zatem w każdym konkretnym wypadku zasięgnąć wpiery wiarygodnej informacji w odpowiedniej instytucji państwowej (ZUS), by upewnić się, czy w rzeczywistości powtórne wyjście za mąż będzie miało skutki w postaci utraty względnie ograniczenia otrzymywanych świadczeń.

⁴⁴ Zob. F. Bersini, *Il nuovo diritto canonico matrimoniale. Commento giuridico-teologico-pastorale*, Torino 1983, s. 155-158. Autor odnosi się do polemiki jaka miała miejsce we Włoszech w związku z wysuniętymi przez administrację państwową żądaniami zwrotu renty otrzymywanej przez wdowę, która zawarła małżeństwo ważne jedynie na forum Kościoła, a dopiero po upływie dłuższego czasu sankcjonowała je w obliczu prawa cywilnego poprzez tzw. rejestrację spóźnioną w urzędzie stanu cywilnego. Włoski kanonista stwierdza, że takie postępowanie nie może być oceniane ani jako bezprawne, ani nieuczciwe z moralnego punktu widzenia. Bo-wiem osoby zawierające małżeństwo czysto kościelne, wybierając związek nie uznawany przez Państwo, świadomie rezygnują z przywilejów obywatelskich właściwych małżonkom i z punktu widzenia prawa cywilnego nie można im tego zabraniać.

laniu zezwoleń na zawarcie małżeństwa bez skutków cywilnych. Tym bardziej, że – jak już wcześniej wspomniano – pewne korzyści materialne możliwe do uzyskania w ten sposób mogą nie rekompensować negatywnych skutków społecznych pozostawania małżonków *de facto* w konkubinacie wobec Państwa.

Podsumowanie

Z punktu widzenia prawa państwowego nupturienci mają wolny wybór między małżeństwem wywierającym skutki cywilne i małżeństwem uznawanym wyłącznie na forum kanonicznym. Konferencja Episkopatu Polski, ograniczając możliwość zawarcia małżeństwa bez skutków cywilnych, kieruje się nie tyle interesem Państwa, co dobrem samych małżonków i zakładanej przez nich rodziny. Nie należy zatem interpretować tej decyzji w sensie, jakoby Kościół był strażnikiem interesów Państwa. Autonomia w działaniu obu wspólnot, ich współdziałanie na rzecz dobra małżeństwa i rodziny, naturalne prawo każdego człowieka do zawarcia małżeństwa – całościowa lektura tych fundamentalnych zasad pozwala na właściwą interpretację analizowanej uchwały Konferencji Episkopatu Polski.

La necesidad del permiso para contraer matrimonio sin efectos civiles: razones que justifican esta decisión de la Conferencia Episcopal Polaca

El tema del artículo es el análisis de la reciente decisión de la Conferencia Episcopal Polaca, que requiere la licencia del ordinario del lugar cuando los contrayentes no quieren gozar del reconocimiento de los efectos civiles de su matrimonio. El art. 10 del Concordato polaco de 1993, a diferencia de otros acuerdos sobre el matrimonio firmados por la Santa Sede y los Estados, establece expresamente que para el reconocimiento de los efectos civiles del matrimonio contraído en forma canónica hace falta que los contrayentes manifiesten formalmente su voluntad de que su matrimonio tenga tales efectos. De esta manera, desde el punto de vista de las leyes estatales, los contrayentes gozan de plena libertad de contraer el matrimonio sólo canónico, sin efectos civiles. No obstante, la disposición del Episcopado Polaco limita este derecho, exigiendo en estos casos licencia del ordinario del lugar. El autor expone la legislación universal y particular de la Iglesia al respecto. La razón última de una cierta resistencia del derecho canónico frente a los matrimonios válidos solamente en el fuero eclesiástico es el

deseo de evitar colisiones entre ambos ordenamientos jurídicos, con inevitables inconvenientes e incluso daños que puedan sufrir en la sociedad civil los esposos y sus hijos. Sin embargo, tanto el *ius connubii*, como el derecho a la libertad religiosa y el derecho a la libre elección del estado, exigen que la pareja siempre tenga posibilidad de obtener el permiso a contraer matrimonio sólo canónico, cuando las circunstancias y los motivos aducidos en el caso concreto hagan superar todos los inconvenientes de la falta del reconocimiento civil.